Nr. 172. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 9 Sierpnia 1922. [Ro]k 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 40 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 — Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Zjazd Legionów w Krakowie.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Przyjazd uczestników. — Stara wiara wita swego „komendanta“. — Młodzież lwowska wyprzęga konie z powozu Naczelnika Państwa. — Rewja wojskowa na Błoniach. — Bankiet w Kasynie oficerskiem. — Wieczornica legjonowa. — Przemówienia powitalne. — Spowiedź Wodza.

Kraków, 5. sierpnia 1922.

(H.) Starym szlakiem, jak ongiś przed ośmiu laty, ciągną ku prastarej stolicy Polski z wszystkich Jej krańców, zastępy legjonowe. Wśród wesołej pieśni, w radosnym nastroju, jakie wywołuje odczucie dobrze spełnionego obowiązku, raz po raz wjeżdżają pod dach dworca krakowskiego specjalne pociągi, wiozące uczestników zjazdu.

Pociąg specjalny, wiozący legjonistów ze Lwowa i Wschodniej Małopolski, uzyskany we lwowskiej dyrekcji kolei, dzięki interwencji posła Śliwińskiego, przybył do Krakowa dzisiaj, o godz. 6. rano. Jadącym dziwne się po drodze nasuwają refleksje. Wszakże nie tak dawne, a jednak jakże odległe już wspomnieniami są czasy, gdy tą samą drogą Lwów-Kraków jechały pierwsze strzeleckie zastępy, obdarte, źle uzbrojone, w jaknajgorszych przez zaborców dostarczonych wagonach, aby zjechawszy się w podwawelskim grodzie, kiedy dochodziły pierwsze odgłosy polskich strzałów z pod Miechowa, kłaść podwaliny pod przyszłą budowę polskiej armji. Dzisiaj, w wolnej już Ojczyźnie, w polskich mundurach, polską koleją żelazną wjeżdżają do polskiego miasta, aby niebawem powitać ukochanego „komendanta“.

Przyjazd Naczelnika Państwa zapowiedziany jest na godzinę 9, mimo tego jednak, stara wiara legionowa już od pierwszego rannego brzasku zalega peron. Każdy z nich stara się stanąć jaknajbliżej toru, na który wjedzie pociąg Naczelnika, aby zbliska popatrzeć w ukochane oblicze „dziadka“.

Na godzinę przed przyjazdem, zjawia się batalion honorowy 20 pp. z orkiestrą, generalicja, z zast. Dow. O. K. gen. Minkiewiczem, reprezentant Województwa wicewojewoda Kowalikowski, prez. miasta Fedorowicz, rektor Uniw. Jag. Estreicher, reprezentanci wszystkich miejscowych władz państwowych i niezliczone rzesze korpusu oficerskiego. Reprezentanci prasy krakowskiej, stawili się pod przewodnictwem prez. Syndykatu krakowskiego dr. Beaupré, ponadto wielu korespondentów pism warszawskich i lwowskich.

Wreszcie o godz. 9.45 wjechał na stację pociąg, wiozący Naczelnika Państwa, któremu towarzyszyli dowódca O. K. Kraków gen. Osiński, wojewoda Gałecki, oraz generałowie: minister spr. wojsk. Sosnkowski i Rydz-Śmigły, a ponadto adjutanci i dyrektor kancelarji cywilnej p. Car.

Kiedy wśród salw armatnich i gwizdu wszystkich syren fabrycznych wysiadł Naczelnik Państwa z pociągu, rozległy się niemilknące okrzyki: „Niech żyje“, które zagłuszyły nawet orkiestrę grającą hymn narodowy. Po odebraniu raportu wojskowego od generała Minkiewicza i przeglądzie bataljonu honorowego i kompanji krakowskiego „Strzelca“, Naczelnik wszedł do sali recepcyjnej dworca, gdzie powitał Go w imieniu miasta prezydent Fedorowicz.

Po wyjściu Naczelnika z murów dworca, runęły nieprzeliczone rzesze wzruszonych do łez legjonistów. Oddział lwowski, wyprzągnąwszy konie u powozu, wśród entuzjastycznych okrzyków nieprzejrzanych tłumów, pociągnął ukochanego „komendanta“ ku bramom Województwa.

Po śniadaniu w Województwie wyjechał Naczelnik Państwa na rewję wojskową na Błoniach. Przegląd wszystkich rodzajów broni wypadł imponująco. Po przeglądzie, przyjmował Naczelnego Wodza krakowski korpus oficerski obiadem w Kasynie.

WIECZORNICA LEGJONOWA.

Wykwintne salony krakowskiego „Starego Teatru“ osobliwą zaroiły się dzisiaj publicznością, i Ci „żelaźni“ z pod Ekermözo, Infalva, Pantyrposu, Rarańczy i Rokitny i Ci z pod Justkowa i Kukli. Czerń cywilnych ubrań „zdemobilizowanych obywateli“, pomieszana z szarzyzną mundurów, a jedna i druga połyskująca blaskiem najrozmaitszych odznak i odznaczeń, ciśnie się ku drzwiom. Tu i ówdzie odezwie się stukot inwalidzkiej kuli. Sala udekorowana zielenią i zbroją, zastawiona stołami do przygotowanej uczty, zapełnia się o godz. 8. wieczór szczelnie. Na galerji wprost „uginającej“ się od publiczności, znajdują się dwie orkiestry wojskowe i góralska.

Wśród zebranych znajdują się posłowie: Dąbski, Daszyński, Marek, Bobrowski, Moraczewski, Śliwiński i Leon Wasilewski, b. min. spr. zagr., a ponadto wiele innych osobistości ze świata politycznego i dziennikarskiego z Warszawy. Z generałów przybyli: Sosnkowski, Śmigły, Loziński, Krzemicki, Minkiewicz i Roja. Ponadto przybył wojewoda Gałecki i wicepr. miasta Rolle. O godz. 9.45 wszedł na salę Józef Piłsudski. Muzyka odegrała hymn, zaś okrzykom i oklaskom rozentuzjazmowanej rzeszy legjonowej nie było wprost końca.

Pierwszy przemówił gen. Roja w imieniu legjonistów obecnie już zwolnionych ze służby wojskowej, który zaznaczył, że legjoniści wszedłszy w życie cywilne, nie straciwszy nic ze swych nabytych w wojsku zalet, obecnie zyskali możność szerszej pracy społecznej. Ożywieni ideą, którą wytworzył Piłsudski, pomaszerują z całą Polską na wyżyny najwyższej kultury.

W imieniu legjonistów, pozostających w wojsku, przemówił generał Sosnkowski, kreśląc chwile wspólnie z Naczelnikiem przeżyte.

Głęboko wzruszony odpowiedział Piłsudski. Mowę Jego, przeszło półtory godziny trwającą i przerywaną żywiołowymi wybuchami entuzjazmu i wzruszenia zebranych, możnaby właściwie nazwać „spowiedzią wodza“. Analizuje w niej Piłsudski swe poczynania w czasie wojny światowej. Oto jej streszczenie:

MOWA NACZELNIKA PAŃSTWA.*)

Kraków. (PAT.) Dzień 5. sierpnia jest dniem wielkim i ciężkim dla mnie, smutnym i żałosnym, a zarazem dniem tryumfu nad sobą. W dniu tym zwykłem robić jak gdyby rachunek sumienia, a w czasach wielkiej wojny z naszym wschodnim sąsiadem byłem na tyle przesądny, że najtrudniejszą moją decyzję kontrofenzywy w roku 1920 powziąłem właśnie w dniu 6. sierpnia. Po przejrzeniu prac i publikacji, odnoszących się do dnia 6. sierpnia 1914 przyszedłem do przekonania, że brakuje w nich kropki nad i, brakuje mojej spowiedzi z motywów i przesłanek, na których opierałem swe decyzje wodza od 6. sierpnia począwszy — decyzje, które wszak stanowiły o poczynaniach ogromnej rzeszy legionowej braci. Jako wódz musiałem z natury swych obowiązków robić rachunek za wszystkich, rachunek zimny, nie unoszący się fantazją, rachunek bez sentymentu i liczenia się z uczuciami choćby najdroższemi. Rachunek ten najeżony być może mnóstwem zastrzeżeń i wątpliwości. Z tych wątpliwości jednak wódz nie może się spowiadać wobec swych podwładnych, wobec których musi być wodzem pełnym wiary i pewności siebie. Muszą one zostać w jego sercu i poczuciu odpowiedzialności zamknięte i dlatego moi panowie, mogę

*) Zaznaczamy, że podany tekst przemówienia Naczelnika Państwa nie jest tekstem urzędowym, a notatką spisaną z pamięci. **Red.**

teraz dopiero uczynić przed wami spowiedź, która się wam, koledzy należy jako tym, których na śmierć posyłałem i zmuszałem nieraz wbrew wam samym do ciężkich i trudnych postanowień.

Dla każdego w Polsce, kto nie chciał być ślepym i nie bał się myśli, było latem roku 1914 jasnem, że wchodzimy w okres wojny jednej z tych, co stanowią epokę w życiu świata i narodów, co będąc zjawiskiem błyskawicowej ogromnej miary stać się może jako produkt długich procesów dziejowych świata tragedją, lecz nieraz i jego odrodzeniem. — Rachunek, jaki każdy wódz musi zrobić podczas wojny, jest trudnym i zawiłym. Trzeba zliczyć nietylko to, co materjalnie zliczyć się daje, ale musi się wziąć pod uwagę i prawdopodobieństwa częstokroć nadzwyczaj chwiejne. Rachunek taki jest też nieraz zawodnym, a zawsze wzbudza tysiączne wątpliwości. Te wątpliwości miałem i ja, gdym podejmował decyzję walki o Polskę.

Musiałem zliczyć całą nędzę materjalnych zasobów, które posiadała Polska, musiałem brać pod rozwagę tchórzostwo i bierność, t. zn. rozsądek i przyzwyczajenie Polski do niewoli. Lecz zły to wódz, który zaczyna rachunek od swych słabości, a przed siłą wroga głowę w pochodzie skłania. Inną też zastosowałem w moim rachunku metodę, metodę, która nazywa się romantyzmem, choćby rachunek najzimniejszy był i najrozumniejszy, nazywa się w Polsce szaleństwem czy warjactwem. Z takiem społeczeństwem miałem do czynienia, gdym swój rachunek robił, tak zatwardziałem, tak zarozumiałem w swem przekonaniu, że żaden argument do ich mózgów i do ich serc trafić nie mógł. Nie mówię tego dla czynienia komukolwiek wyrzutów. Chcę tylko, by zasadę stwierdzono, zasadę moich legjonów i podpodniesiono sprawiedliwą dumę tych, którzy wbrew Polsce, wbrew światu, wbrew wszystkiemu poszli na próbę. — Nie chcę z tej dumy wyciągnąć żadnej konsekwencji. W obliczu tych ogromnych zapasów jestem, mówiąc słowami poety — głęboko pokorny i cichy. Wiem, że nasze wysiłki były sprawcami tego dziejowego przewrotu w naszem życiu, w naszej niepodległości.

Kiedy na arenę wypadków rzucono miljony ludzi i miljardy pieniędzy, gdy Bóg wojny przechodził ogromne przestrzenie, niszcząc i paląc, nikt o Polsce nie myślał, dla nikogo ona celem nie była. Wiedziałem, że Polska będzie teatrem wojny i że zaborcy w stosunku do moich współrodaków będą mieć o wiele więcej mocy i uznania, niż ja. Ale już na początku wojny wbrew ówczesnym opinjom liczyłem, że wojna osłabia i wyczerpuje przedewszystkiem zwyciężonego, ale i zwycięzcę. Nie łudziłem się ani na chwilę panowie, wiedziałem, że żaden z zaborców o Polsce nie myśli, że nie tylko nie jest ona im celem, ale wprost przeciwnie, przeszkodą. Rodacy zaś moi woleli sądzić, że każdy z zaborców jest pełen specjalnego umiłowania dla Polaków. I tem się tłumaczy efekt trzech odezw, rzuconych w świat przez zaborców. One sprawiły, że w zaborze austrjackim i rosyjskim każdy wierzył swemu panu, braci zaś Wielkopolan musiałem odrazu z rachunku mego wyrzucić.

Kiedy przyszedłem do przekonania, że o Polskę nikt bić się nie chce, i że momenty polityczne nie mogą odgrywać tu żadnej roli, musiałem zrobić rachunek na podstawie twardej zasady do ut des. Mogłem dać albo żołnierzy, albo — użyjmy wyrażenia — pracę szpiegowską. Musiałem sobie powiedzieć odrazu, że tej drugiej pracy wskutek mego charakteru wykonać nie mogę i zdecydowałem się dać to, co wydawało się w tym wypadku najtrudniejszem: dać wyrobione i uzbrojone ramię żołnierza, który w dodatku zarobić sobie musi dopiero przez ciężki trud na miano żołnierza nietylko u obcych, ale i u swoich. A potem zapytałem się, jaki zabór może dać warunki do wytworzenia siły zbrojnej, którąby zaważyła przy końcu, gdy już wszyscy zwycięzcy i zwyciężeni osłabną pod obuchem wojny. Odrazu wtenczas zdecydowałem, że jedynym krajem, gdzie te roboty rozpocząć i rozwinąć można, jest Austrja. Liczyłem, że Niemcy ze swą żelazną organizacją państwową, swą wściekłą maszyną chwycą odrazu wszystko, co jest zdatne do walki. Rosja ze swojem wewnętrznem poczuciem siły jako państwa, ze swoim systemem przemocy w stosunku do poddanych musiała być wykreślona z mego rachunku. Pozostała Austrja, państwo najsłabsze, utrzymujące się przy życiu jako cud ekwilibrystyki społecznej, od swych podwładnych zależna, najłatwiejsza do gadania choćby nawet metodą tak zwanego austrjackiego gadania. — W rozmowach, które wówczas prowadziłem, stawałem na stanowisku, że żądam od Austrji tylko broni, żadnych politycznych warunków nie przyjmuję. Grożono mi aresztem wszystkich organizacji strzeleckich i internowaniem mnie. Od warunków tych nie odstąpiłem i dlatego to w dniu 6. sierpnia mieliście tak nędzną broń i tak nędzne wyekwipowanie. Nie przyjąłem upokarzających warunków, chcąc zachować siłę moralną. I kiedym w dniu 6. sierpnia mówił do gen. Sosnkowskiego, że czeka nas śmierć lub wielka sława, wierzcie mi koledzy, że bardziej w tę śmierć, niż w sławę wierzyłem. Po roku naszych walk legjonowych byłem naprawdę zdziwiony, że nasza garstka jeszcze żyje, że nie została zupełnie zapomniana w tym olbrzymim pożarze dziejowym.

W moim rachunku, który wtenczas robiłem, jedna pozycja dawała mi pewność siebie. Byłem wtedy pełen dumy żołnierskiej i sławy. Bez długich przygotowań staliście się bitnym żołnierzem, siłą cenioną częstokroć bardziej i wartościowszą, niż własne siły zaborców. Lecz równocześnie znałem przeszkody, stawiane rozwojowi siły licznej naszej armji. Znałem stosunek społeczeństwa naszego do kwestji tworzenia siły zbrojnej. Zdecydowałem się więc wówczas na inną metodę, tem bardziej, że Polska zaczynała czemś być w grze polityczno-wojskowej między zaborcami. Podnieśliśmy wartość naszej stawki: Licytujmy wzwyż z tem, że wszyscy Polacy pomagają temu, kto licytuje najwyżej. — Postanowiłem grać sam, podbijając do góry te czy inne wymagania związane z Polską. Mówiłem otwarcie do naszych żołnierzy: Idę grać sam. Zostańcie wy, by prowadzić dalej szkołę żołnierską. Zepsuli mi ten rachunek ci, co dziś najgłośniej śpiewają: „My pierwsza brygada". Jednocześnie odpowiedzieli mi wtenczas: My za Tobą, komendancie, pójdziemy na wszystko i robić razem z Tobą będziemy wielką politykę polską. — Uległem wtedy wam przez koleżeństwo, przez miłość serdeczną dla was, a skutkiem swej własnej słabości zmarnowałem cały rok spędzony wśród pięknych lasów wołyńskich i decyzję swoją mogłem wykonać dopiero później i w gorszych warunkach.

Trzecia decyzja, którą powziąłem, a z motywów, której chcę się wam również koledzy wyspowiadać, to decyzja wstąpienia do sławetnej Rady Stanu. Zrobiłem to wbrew sobie po pierwszej próbie pogodzenia passywistów i aktywistów dla powzięcia wspólnej decyzji. Próba skończyła się tem, że i jedni i drudzy poszli do Besselera targować się o ilość miejsc w Radzie Stanu — poszli do cyrkułu. Lecz równocześnie cielęcy zachwyt nad 5. listopada przejmował mnie obawą, że zarazić mogą ogromną większość młodzieży polskiej, ale mnie tam nie będzie. Ani na chwilę nie wierzyłem, by cokolwiek zasadniczo mogło się zmienić. Wiedziałem, że jest to gra na przegraną, a grać trzeba, by móc wygrać co innego. Nie miałem już wówczas niczego do wygrania, jak tylko moją własną śmierć. Przez chwilę wahałem się, czy nie zrobić skandalu z bronią w ręku. Zdecydowałem jednak, że wówczas jeszcze nie pora była odpowiednia, że walka byłaby beznadziejna, za którą odpowiadać musiałoby całe społeczeństwo. Przez chwilę myślałem, czy nie pójść taką metodą na terenie okupacji austrjackiej. Myślałem o zajęciu z bronią w ręku Dęblina i trzymania go aż do wymuszenia nowych układów. Brak moich najpewniejszych pułków w okolicy Dęblina sprawił, że porzuciłem i ten plan. Miałem decyzję wyjechania do Rosji i nawet przygotowałem sobie drogę. Ale tu znowu honor wódza mnie zatrzymał, i dlatego napisałem wówczas do Besselera list, że chcę dzielić los internowanych moich żołnierzy. Po liście tym zostałem aresztowany i moja czynna rola w życiu legjonów skończyła się.

Jeżeli, moi panowie, przedstawiam wam ten rachunek wodza, jeżeli dzień dzisiejszy 6. sierpnia wybrałem dla złożenia wam tego rachunku, to dlatego, że chcę iść dalej z czystem sumieniem przed wami, oddając wam siebie na sąd także zimny i spokojny, a także i dlatego, aby zaświadczyć przed wami, że jeżeli z czegokolwiek jestem dumny, to z tego chłopcy, że pracowałem z wami i że z wami 6. sierpnia najcięższą decyzję obrałem śmiało.

Decyzja z 6. sierpnia dała Polsce żołnierza, stworzyła to, czego Polska nigdy przedtem nie miała: siłę — i chcę wierzyć — dała może inny typ człowieka. Byłbym jeszcze bardziej dumny, gdybym kładąc się do grobu, mógł powiedzieć: Byłem, jestem jeszcze, w życiu pozagrobowem zostanę dumnym ze siebie i z was. Ja, moi chłopcy, dumnym być mogę, bo dnia 6. sierpnia rozpocząłem karjerę bajeczną i nieznaną w dawnej Polsce: Z człowieka nieznanego, od którego wszyscy uciekali, stałem się człowiekiem, którego Polska nawet gdy nie chce, witać musi. Do takiej karjery trzeba, jak powiadają, szczęścia. Ale chciałbym dodać, że trzeba i czegoś innego. Ja moi panowie, swój egzamin życiowy zdałem. Chciałbym, by każdy z was, kładąc się do grobu, tak samo mógł powiedzieć dumnie o sobie: zdałem egzamin życiowy."

Spowiedź swego wodza wysłuchali zebrani w wzruszającym nastroju. Na sali dawały się słyszeć raz po raz szlochy. Wychodzącego komendanta porwali legjoniści na ręce i zanieśli do powozu. Westybul był świadkiem wzruszających scen pożegnania.

DZIEŃ DRUGI.

Wymarsz oddziału „Strzelca" z Oleandrów. Defilada i obiad polowy na Błoniach. — Otwarcie obrad. — Festival na Wawelu.

Kraków 6. sierpnia 1922 r.

(th) Dzień drugi uroczystości rozpoczął się symbolicznym wymarszem oddziału tut. „Strzelca" z Oleandrów, drogą do dawnej granicy. Wymarsz ten w obecności niezliczonych tłumów uczestników Zjazdu, odbył się jak ongiś przed ośmiu laty o godz. 3-ciej nad ranem.

Msza polowa zapowiedziana na godz. 10-tą, z powodu ulewnego deszczu została odwołana. Mimo tego zgromadziły się tysiączne rzesze uczestników Zjazdu i publiczności: przybył też p. biad polowy. Do kuchni polowych podchodzili z Naczelnik Państwa, który odebrał raport oddziałów strzeleckich prowadzonych przez pułk. Olszynę-Wilczyńskiego i defiladę legjonistów. W rozrzewniającym nastroju odbył się wspólny omenażkami b. legjoniści, bez względu na wysokość swej obecnej rangi, a więc wielu generałów i oficerów sztabowych. Obiad ten złożony z rosołu i sztuki mięsa, spożył też i Naczelnik Państwa pod namiotem.

W południe odbyło się uroczyste otwarcie obrad zjazdowych w obecności Naczelnika Państwa. Zebranie zagaił w imieniu Komitetu zjazdowego p. Wodzinowski, powołując prezydjum w osobach posła Dąbskiego, Andrzeja Struga, pułk. Dra Kuplickiego, Minkowskiego, posła Poniatowskiego i Konopackiego. Poseł Dąbski otwierając obrady, w dłuższem przemówieniu podkreślił konieczność organizacji b. legjonistów. Zadaniem nowopowstającego Związku ma być obok celów ideowych także samopomoc członków, opieka nad inwalidami oraz rodzinami i grobami poległych towarzyszy broni.

Rozpoczęły się przemówienia powitalne. W imieniu armji oddał cześć Legjonom i Naczelnemu Wodzowi generał Osiński, dow. okr. krakowskiego; poseł Bobrowski w imieniu prezydjum miasta. P. Szczerski w imieniu lwowskiego zrzeszenia legjonistów zapewniał, że Lwów, który był ogniskiem ruchu niepodległościowego, czeka zawsze wskazówek swego „komendanta". Następnie przemawiali: Dr. Chomiec w imieniu miasta Łodzi, poseł Kunicki imieniem b. legjonistów z pod zaboru czeskiego, mir. Dr. Kwiatkowski w imieniu Polskiej Konfederacji Wojskowej na ziemiach rosyjskich, p. Józefowicz w imieniu Związku Oficerów Rezerwy, p. Strug w imieniu Polskiej Organizacji Wolności (dawne P. O. W.), Dr. Dłuski w imieniu Związku Strzeleckiego, p. Rżewski w imieniu organizacji robotniczych miasta Łodzi i p. Szymanowska imieniem Ligi Kobiet.

Ponadto odczytano liczne telegramy nadesłane z życzeniami. Między innemi od prezyd. Mi-

nistrów Dra Nowaka, prezydjum miasta Lwowa, i rodaków z Ameryki.

Popołudniu odbyły się obrady komisyi, jutro zaś o godz. 10-tej postanowiono dalsze obrady na plenum.

Wieczorem o 10-tej odbywa się Festival na Wawelu, urządzony **przez miasto** ku uczczeniu legionowych zastępów.

Uroczystości krakowskie.

Kraków, 7/8. Naczelnik Państwa udał się wczoraj po południu wraz ze świtą na match Cracovii z Vasasem. Naczelnika powitał po węgiersku kapitan drużyny Vasasu, wznosząc trzykrotny okrzyk Eljen na cześć dostojnego gościa. Następnie powitał Naczelnika krótkiem przemówieniem kapitan Cracovii Synowiec, a krakowska drużyna wzniosła okrzyk „hurra!". Z matchu udał się Naczelnik Państwa na festyn w parku Jordana.

Kraków. 7/8. Wczoraj po obiedzie wydanym przez miasto, udał się Naczelnik Państwa na Festival na Wawelu. Na dziedzińcu i krużgankach oświetlonych reflektorami, zebrało się kilkanaście tysięcy osób. Przybywającego Naczelnika Państwa powitała orkiestra hymnem narodowym, a publiczność długotrwałymi okrzykami i oklaskami. Przemawiał poseł Bobrowski. Naczelnik Państwa wysłuchał festivalu, który odbył się według programu.

Kraków. 7. sierpnia. Dziś o godz. 10 rozpoczął się dalszy ciąg obrad pierwszego zjazdu b. legionistów. Przewodniczył poseł Jan Dębski, który podniósł z naciskiem, że z obrad zjazdu musi być wykluczona wszelka polityka, gdyż ideologja Legionów może obejmować wszelkie partyjne poglądy i nie wprowadza rozdźwięku. Na porządku dziennym były 3 referaty: 1) Dra Radzyńskiego O zorganizowaniu b. legionistów w jeden Związek, 2) Dra Kołłątaja O położeniu inwalidów i ich koniecznem zorganizowaniu, 3) Ks. Panasia: O grobach legionistów. Wszyscy referenci przedłożyli wnioski. W dyskusji zabierali głos: Duglas, Mieleniewski (O równouprawnieniu Związku Legionistek i członkiń Ligi Kobiet), Studnicki (O stworzeniu pomników Legionów), Pochmarski (O pomocy dla inwalidów przez założenie Bratniej Pomocy na wzór organizacji czeskich legion... Karpiński, Gaspelly, Jastrzębski, kap. Jedynak, Błotnicki, Gasiorowski, Szpotańska, Arciszewski i Wodzinowski (O stworzeniu Muzeum Legionów i Zjazdu w Krakowie w dziesięciolecie wymarszu, połączonego z wystawą legionową). Po wyczerpaniu dyskusji w głosowaniu przyjęto wniosek dra Radzyńskiego: Zjazd b. legionistów, odbyty 6, 7 i 8 sierpnia 1922, uchwala zawiązanie organizacji centralnej Stowarzyszenia b. Legionistów z siedzibą w Warszawie, pod nazwą Związek Stowarzyszeń Legionistów i poleca prezydjum ukonstytuowanie komisji statutowej, która opracuje statut szczegółowy na gruncie apolitycznym. — Czas założenia organizacji wyznacza Zjazd do końca b. r.

Z kolei przyjęto wniosek dra Kołłątaja: Zjazd uchwala, iż należy stworzyć organizację, zadaniem której będzie wyszukać i przeprowadzić ewidencję wszystkich ofiar wojny, pochodzących z Legionów Polskich, a to w celu pouczenia o przysługujących im świadczeniach, wypływających z ustawodawstwa i wskazania pomocy przy zbieraniu dowodów związku przyczynowego śmierci, względnie kalectwa ze służbą wojskową. Dalej przyjęto wniosek ks. Panasia, dotyczący opieki nad grobami zapomnianymi, jak np. pod Polską Górą, Kaniowem itd. Oprócz tego przyjęto i przekazano komisji kilkadziesiąt wniosków, dotyczących szczegółowej organizacji przyszłego Związku Legionistów. Następnie wyrażono podziękowanie organizatorom zjazdu, poczem wybrano komitet centralny, do którego powołani zostali jednomyślnie: Jan Dębski, Władysław Chmielewski, Feliks Gwiżdż, Andrzej Strug, dr. Polakiewicz, Wacław Sieroszewski, Poniatowski, Malinowski, Waszkiewicz, gen. Roja i dr. Stefanowski. Przed zakończeniem obrad postawiono wniosek, aby zwrócić się do prezydjum m. Krakowa z prośbą o wyłączenie z gruntów parcelacyjnych Oleandrów i oddanie ich do dyspozycji Związku Legionistów. P. Jan Dębski zamykając obrady, wskazał, iż zjazd obecny był dowodem, że dawni legioniści, owiani tą samą ideą co przed ośmiu laty, stanowią jedną całość, która pod wodzą komendanta stanowić będzie platformę pod budowę Państwa. Obrady zakończono okrzykami na cześć Naczelnego Wodza. Uczestnicy zjazdu złożyli 158.000 mk. na cegiełkę wawelską.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT). Posiedzenie Sejmu 3?5-te.

O WYDANIE POSŁÓW NADERA I HERZA.

P. Jabłoński referuje sprawę wydania posłów Nadera i Herza, żądanego przez prokuratorję w Poznaniu. P. Nader oskarżony jest o to, że na wiecu w Poznaniu w roku ubiegłym publicznie ubliżył czci pewnych wyższych oficerów. Komisja jednomyślnie postanowiła zaproponować wydanie p. Nadera. Co się tyczy p. Herza, to chodzi o artykuł w poznańskim dzienniku „Prawda". Komisja proponuje nie przychylić się do wniosku prokuratorji. Przeciwko wnioskowi w sprawie p. Nadera przemawiał p. Lisiecki, żądając na podstawie materjału w tej sprawie odstąpienia jej jeszcze raz komisji. Głosowanie w obu sprawach odroczono, gdy p. Niedziałkowski zażądał stwierdzenia quorum i okazał się brak kompletu. Po referacie p. Śmiechowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu dwie nowele do ustawy o postępowaniu sądów cywilnych i do ustaw karnych w b. dzielnicy austrjackiej. Okazały się one konieczne ze względu na dalszy spadek waluty polskiej. Nowela podwyższa kary i kryteria pieniężne na ogół dziesięciokrotnie. Analogiczną nowelę do ustawy karnej w b. dzielnicy rosyjskiej po referacie p. Hartglasa również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na wniosek p. Poniatowskiego Izba postanowiła ograniczyć czas przemówień do 5 minut.

USTAWA O WALCE Z LICHWĄ.

Przystąpiono do trzeciego czytania noweli do ustawy o walce z lichwą. Sprawozdawca p. Bryl zaznaczył, że wobec sprzeczności, które się zakradły w drugiem czytaniu, należy obecnie skreślić w art. 1 cyfrę 19, t. zn. że art. 19 ustawy o lichwie nie zostanie zniesiony, gdyż z artykułem 7 ten artykuł tylko zamieniono. Dalej oświadcza mówca, że zastrzeżenia p. Liebermana do art. 13 są niesłuszne, bowiem artykuł ten nie jest sprzeczny z konstytucją. P. Lieberman polemizuje z tym poglądem.

P. Postolski podtrzymuje wniosek mniejszości o skreślenie ostatniego zdania ustępu pierwszego art. 19 ustawy o lichwie. Zdanie to opiewa: „Pod pojęcie trudniących się handlem lub przemysłem nie podpadają w żadnym razie producenci rolni, chociażby nawet trudnili się zawodowo pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa."

P. Suligowski nie widzi w tem żadnego przywileju i jest za utrzymaniem tego zdania.

W głosowaniu odrzucono poprawkę o skreślenie przytoczonego zdania i całą nowelę przyjęto w trzeciem czytaniu.

USTAWA O PRAWIE ZWOŁYWANIA ZGROMADZEŃ PUBLICZNYCH.

Następnie uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zwoływania zgromadzeń wyborczych.

DODATEK ZA WYSŁUGĘ LAT.

W imieniu komisji skarbowo-budżetowej p. Godek przedstawił sprawozdanie w sprawie ustawy o podwyższeniu dodatku za wysługę lat cywilnym funkcjonarjuszom państwowym. Stosunki drożyźniane sprawiły, że wartość uposażenia urzędniczego przesunęła się z uposażenia zasadniczego na dodatek drożyźniany. Dodatki za studja i wysługę lat miały być specjalną atrakcją, lecz straciły znaczenie, gdyż je obliczano od pensji zasadniczej. Dlatego Sejm uchwalił już ustawę, że dodatki za studja oblicza się nie według mnożnika. Rząd przedłożył podobną nowelę dla dodatków za wysługę lat. Obecnie komisja zmieniła projekt rządowy w ten sposób, że dodatki wymierza się w stosunku do całego, a nie połowy każdoczesnego mnożnika i że ustawa ma wejść w życie od października b. r., a nie stycznia 1923 r.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

PROJEKT USTAWY O ZAOPATRZENIU EMERYTALNEM WOJSKOWYCH.

Następnie p. Meisner w imieniu komisji wojskowej przedstawił sprawozdanie w sprawie rządowego projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych wdów i sierót. Dotychczasowe unormowanie tego zaopatrzenia było fatalne i niejednolite. Komisja przerobiła nieco projekt rządowy. Największą trudność nastręcza art. 9, określający podstawę wymiaru emerytalnego. Rząd chciał skreślić pewne pozycje, które stanowią zasadniczą część pensji w czasie służby czynnej, mianowicie dodatki na umundurowanie i kwatery. Komisja uchwaliła, że podstawą wymiaru mają być wszystkie należytości pieniężne, tudzież ekwiwalent za świadczenia w naturze, jakie w służbie czynnej są każdorazowo przywiązane do ostatnio posiadanego stopnia i wchodzą w skład uposażenia zasadniczego. Natomiast odpadają wszystkie dodatki przywiązane do osoby, a więc funkcyjne, polowe i reprezentacyjne. Zabezpieczenie losu wdów i sierót wzoruje się na ustawie emerytalnej dla cywilnych, tak, że otrzymują one 50% uposażenia czynnego oficera, jeżeli mąż zmarł wskutek działań wojennych i 50% jego ewentualnego uposażenia emerytalnego, jeżeli zmarł z innej przyczyny. Ustawa obejmuje zresztą oprócz oficerów także zawodowych szeregowców. Pierwszych z nich można przenieść na emeryturę bez względu na ich stan zdrowia po 30 latach, zaś drugich po 20 latach. Art. 10-mu nadała komisja następujące brzmienie: „Przy wymiarze uposażenia emerytalnego do normalnie obliczonego czasu służby dodaje się zależnie od częściowej lub zupełnej niezdolności zarobkowania 5 — 20 lat."

Co do uposażenia emerytalnego do normalnie obliczonego czasu służby dodaje się zależnie od częściowej lub zupełnej niezdolności zarobkowania od 5 — 20 lat zawodowemu wojskowemu, który wskutek działań wojennych, nieszczęśliwego wypadku podczas pełnienia służby lub chorób zakaźnych stracił zdolność zarobkowania, zaś Minister S. W. może przyznać większy wymiar emerytury aż do wysokości uposażenia w stanie czynnym. Przy art. 12, normującym zaliczenie lat dodała komisja, że liczy się także czas przebyty w niewoli, jednakże tylko pojedyńczo, chociaż według art. 15 czas służby czynnej odbytej podczas wojny liczy się podwójnie. Przy art. 20, dotyczącym zawieszenia emerytury, dodała komisja, że emeryt może pobierać część emerytury przez 1 rok nawet, gdy obejmuje stanowisko w służbie wojskowej, cywilno-państwowej lub samorządowej. Po upływie jednego roku prawo to wygasa. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

SPRAWA P. DĄBALA.

Następnie referował p. Miedziński sprawę wydania p. Dąbala w dwóch sprawach, na żądanie prokuratorów w Poznaniu i Radomiu. W obu wypadkach idzie o wiece odbyte w z. r., na których Dąbal sławił Lenina, wzywał do stworzenia bojówki, aby zrzucić rządy burżuazyjne i wznosił okrzyki na cześć dyktatury proletarjatu. Komisja w obu wypadkach wniosła o wydanie Dąbala. Sprawozdawca dodał, iż krążą wieści, że przyjaciele Dąbala starają się o wypuszczenie go za kaucją i że wniosek ten popiera jakoby Ministerstwo sprawiedliwości. Mówca zapytuje Ministra, czy to prawda.

P. Lieberman co do ostatniego zapytania przypomniał, że podanie o wypuszczenie Dąbala

za kaucją sąd apelacyjny odrzucił. Co do wniosku o wydanie Dąbala proponuje p. Lieberman odesłanie sprawy jeszcze raz do komisji.

SPRAWA WYDANIA P. ZYSKOWSKIEGO.

Z kolei referował p. Miedziński sprawę wydania p. Zyskowskiego za obrazę niejakiego Dłużyńskiego, któremu zarzucił, że jako sekretarz gminy utrzymywał stosunki z żandarmami rosyjskimi. Komisja wnosi, by żądanie wydania posła odrzucić. Wnioski co do Herza i Zyskowskiego, gdzie komisja proponuje niewydanie, nie spotkały się ze sprzeciwem i zostały przyjęte. Wniosek o wydanie p. Nadera odrzucono. Odrzucono też wniosek p. Liebermana o odesłanie do komisji wniosku o wydanie p. Dąbala i przyjęto wniosek o wydanie tego posła.

USTAWA O KASACH CHORYCH.

P. Potoczek wniósł, aby natychmiast rozpatrzeć nowelę do ustawy o kasach chorych. Wniosek przyjęto.

P. Niedziałkowski wobec ważności sprawy zażądał zniesienia ograniczenia czasu przemówień, wniosek ten jednak odrzucono. Wówczas posłowie PPS. i NPR. rozpoczęli wielką wrzawę, tupiąc nogami i stukając w pulpity szufladami i teczkami. Podczas wrzawy Marszałek po bezskutecznem nawoływaniu do porządku, wykluczył p. Liebermana z jednego posiedzenia. Ponieważ hałas nie ustawał, marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut.

Po konferencji przywódców stronnictw robotniczych z Marszałkiem, przedłużono przerwę do godziny 3.

USTAWA O OCHRONIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW NA KRESACH WSCHODNICH.

Po przerwie referował p. Zalewski ustawę o ochronie drobnych dzierżawców na kresach wschodnich. Ustawa zabezpiecza te osoby od usunięcia z zajmowanych gruntów i pomieszczeń do 1. lipca 1923. Komisja wnosi rezolucję, by Rząd przedłożył ustawę, regulującą stosunek między dzierżawcami, którzy opuścili w czasie wojny swoje grunta, a wróciwszy, zastali na nich użytkowców, a tymi użytkowcami. Druga rezolucja dotyczy wyroków sądowych, dotyczących eksmisji. Do wspomnianej ustawy wniósł p. Chomiński poprawkę, aby przy obliczaniu przestrzeni gruntu, która daje prawo do korzystania z tej ustawy, nie włączano pastwisk, z których korzystają dzierżawcy. Oprócz tego mniejszość komisji podtrzymuje jeszcze drugą ustawę w myśl wniosku p. Zalewskiego. Ustawa ta przedłuża dobrodziejstwo ustawy z 27. stycznia 1922, która chroniła użytkowców na kresach od eksmisji, do 31. sierpnia br. Nadto wnosi mniejszość rezolucję, wzywającą Rząd, aby jeszcze w tym roku przystąpił do parcelacji gruntów, będących w rozporządzeniu Urzędów Ziemskich na kresach między służbe rolną i użytkowców. Po przemówieniach Chomińskiego, Staniszkisa i Poniatowskiego, przyjęto poprawkę posła Chomińskiego do artykułu 1 ustawy w sprawie niewłączania pastwisk, oraz poprawkę p. Poniatowskiego do tej ustawy, że jeżeli dzierżawca w toku sprawy złożył opłatę dzierżawną, nie można go eksmitować. Poprawkę Staniszkisa odrzucono.

Do drugiej ustawy przyjęto dwie poprawki, — z których jedna wyjmuje z pod przepisów ustawy grunta przejęte na cele reformy rolnej. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, a trzecie czytanie nie mogło się odbyć z powodu protestu prawicy. Przyjęto także rezolucję w sprawie parcelacji ziemi, znajdującej się w rozporządzeniu Urzędów Ziemskich na kresach między służbę dworską i ewentualnych użytkowców.

OSADNICTWO WOJSKOWE NA KRESACH.

Następnie referował p. Brzostowski w imieniu komisji rolnej i wojskowej wnioski w sprawie osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich. Osadnictwo jest bardzo pożądane, ale o ile jest racjonalne. Istnieją w tej sprawie dwie ustawy, które nie są jednak uzgodnione ani ze sobą, ani z ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Pomoc dla osadnika, preliminowana jest do wysokości mniej więcej 50.000 mk. Jestto niewystarczające. Komisje wnoszą 12 rezolucyj, mających polepszyć byt osadnika. Przemawiali pp. Poniatowski i Szadurski, wnosząc odpowiednie poprawki. Gdy miano przystąpić do głosowania, zażądał p. Tomczak stwierdzenia quorum. Po przeliczeniu okazało się, że na sali jest tylko 64 posłów, wobec czego oświadczył wicemarszałek Maj, że posiedzenie zawiesza, a o następnem posłowie uwiadomieni będą na piśmie.

Z Rady Ministrów.

Warszawa Rada Ministrów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu wnioski Ministra skarbu w sprawie zlikwidowania mienia państwowego na G. Śląsku, przyjętego po b. komisji międzysojuszniczej; w sprawie zezwolenia cudzoziemcom na nabywanie nieruchomości; w sprawie budżetu nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemjami; robót publicznych i kolei żelaznych w sprawie zmiany dekretu Naczelnego dowództwa Litwy Środkowej w przedmiocie regulacji przez wileński Bank ziemski rachunków wynikających z wypłaty kuponów, oraz bezterminowej spłaty pożyczki; wniosek Ministra spraw wewnętrznych w sprawie przejęcia ochrony granicy litewskiej i w sprawie obywatelstwa w Ziemi Wileńskiej; wniosek Ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie dodatku naukowego dla pracowników Instytutów gospodarczych w Bydgoszczy i Puławach, oraz Instytutu meteorologicznego w Warszawie; wniosek Ministra przemysłu i handlu o rozszerzenie na Ziemię wileńską mocy obowiązującej ustawy o nadzorze nad kotłami parowymi i wniosek Ministra zdrowia publicznego w sprawie akcji dożywiania dzieci w Polsce.

Poza tem załatwiła Rada Ministrów szereg spraw personalnych.

Pograniczna wojna.

Wilno. (AW). W nocy z 1. na 2. sierpnia w okolicy stacji Zahacie silna banda bolszewicka usiłowała przedostać się na terytorjum polskie. Batalion celny odparł napastników strzałami z karabinów maszynowych i ręcznych.

Wilno. (AW). W nocy z 3. na 4. sierpnia oddział regularnej jazdy litewskiej w sile około 100 ludzi zajął wieś Kiele w pasie neutralnym. Znajdujący się we wsi oddział milicjantów, których chciano otoczyć, cofnął się w kierunku wsi Awiżance. Oddział litewski posuwał się w ślad za milicją, silnie ją ostrzeliwując. Około wsi Awiżance oddział mil. zatrzymał Litwinów i pomimo przeważającej ich liczby, zmusił do ucieczki. Oddział Litwinów cofnął się do Szyrwint.

Ze Śląska.

Katowice. (AW). Dnia 7. sierpnia odbyło się w Bytomiu posiedzenie mięszanej komisji repatrjacyjnej dla uchodźców górnośląskich. Komisja składa się z przedstawicieli związków zawodowych, organizacji prawniczych i Czerwonego krzyża. Zadaniem jej złagodzenie doli uchodźców górnośląskich.

Katowice. (AW). W niedzielę odbyły się w szeregu miast wiece protestujące przeciwko terrorowi w niemieckiej części G. Śląsak. Żądano wydatnej pomocy dla uchodźców plebiscytowych i protestowano przeciwko wzrastającej stale drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby.

Katowice. (AW). Pocztowe władze niemieckie zaprowadziły kontrolę listów wysyłanych do polskiej części G. Śląska. Listy kierują do urzędu kontrolnego i stąd dopiero ekspedjują do Polski.

Uwagi.

(c) W szeregu pogadanek dla ignorantów politycznych, które z dziwną względem czytelników swoich, desinwolturą produkuje codziennie „Słowo Polskie" znajduje się jedna zatytułowana „Prawda o Legionach".

Autor przeciwstawia Legjony polskie z czasu wielkiej wojny Legjonom Dąbrowskiego, twierdząc, że „prawdziwe Legjony", tojest owe Dąbrowskiego, nie walczyły w przymierzu z żadnem państwem zaborczem i dlatego uzurpacją jest ze strony żołnierzy spod Łowczówka i Rokitny, zarówno jak i oddziałów Gorczyńskiego(!) nazywanie siebie legjonistami. i t. d. aż do skutku.

Na to — jedno małe przypomnienie:

Henryk Dąbrowski, zanim pojechał zaofiarować Dyrektorjatowi służby swoje i rozproszonych żołnierzy polskich, wstąpił był przedtem do Berlina i proponował królowi pruskiemu wojnę z Rosją i Austrją celem zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem Hohenzollernów, obiecując na tę kampanię owe rozproszone siły wojskowe polskie zgromadzić.

I oto upada całe przeciwstawienie.

Tak zrobił Henryk Dąbrowski i mimo to nie przestanie go naród polski zaliczać w poczet największych bohaterów swoich, a hymn narodowy, wyrażający nieprzedawnioną nigdy ni dziś, pozostanie związany na wieki z jego nazwiskiem. Albowiem wolno jest ludziom, pragnącym przywrócić narodowi swemu byt samoistny, szukać wszelakich przymierzy, pod warunkiem tylko, by realne walory takiego przymierza i stosunek sił były tego rodzaju, iżby same przez się stanowiły gwarancję zachowania niepodległości.

Przymierze z niewielkim w owych czasach królestwem pruskim, zarówno jak w 1914 r. ze słabą Austrją gwarancję tę dawało, podczas gdy w kompleksie niezsliczonych gubernii i obłasti imperjum rosyjskiego, Polska musiałaby być zawsze tylko quantité négligeable.

A to była właśnie linja polityczna endecji w pamiętnym 1914 roku, zaś Gorczyński i jego przy armji moskiewskiej formowani ochotnicy byli ożywym tej polityki wyrazem.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 9 sierpnia. Rz.-kat.: Romana i S — Gr.-kat.: Pantalejmona. — Słowiański. Borysa i Chleba.

— **W kole ciągłych przemian** posuwa się po swym szlaku Sierpień ku jesieni. Taka noc jak wczoraj — to raj (zrymowałby futurysta, kładąc nacisk na »to«) — kryształna, jasna księżycowa noc, która usnąć nie pozwala choć oczy na gwałt mrożysz. I ranek — wczesny — przyniósł pogodę, jednak duszną i skwarną.

Co zgniewa o św. Cyrjaka do tego stopnia, że zachmurzył się na dobre i koło godziny 8 rano jak nie łupnie piorunami, jak nie zaszumi ulewą, aż wszystkich śpiochów (śpioszki także) wyrzucił z łóżka! Trwało to niedługo; w godzinę ujrzeliśmy słońce z powrotem, co prawda niezbyt jaskrawe, akby zamroczone, jednak słońce.

—oo—

— **Audjencje u Prezydenta Ministrów** odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 11 do 13. Osoby udające się na audjencje winny dzień przedtem zgłosić się w sekretarjacie.

— **Prezydent** Małopolskiej dyrekcji poczt p. Tomasz Bieniawski, rozpoczął 7 b m. sześciotygodniowy urlop, a tymczasowe kierownictwo dyrekcji objął naczelnik wydziału p. Kazimierz Łuski.

(U) — **Opłaty stemplowe** od dokumentów przewozowych Odnośnie do wiadomości podanej w Nr. 153 „Gazety Lwowskiej" w powyższej sprawie dowiadujemy się, że zarządzoną została zmiana w sposobie pobierania opłat. Opłatę stemplową w kwocie 50 Mk., którą uiszcza się za każdy list przewozowy na przesyłkę towarową pospieszną lub zwykłą, będzie się odtąd przekazywać wraz z należytościami przewozowemi do stacji przeznaczenia, jeżeli nadawca wysyła przesyłkę w komunikacji wewnętrznej państwa i przekazuje wszelkie opłaty do pobrania przez odbiorcę. Wspomnianą opłatę będzie w tym wypadku uiszczał odbiorca, przy podjęciu przesyłki. Jeżeli zaś nadawca opłaca należytości przewozowe w stacji nadawczej, to musi on również uiścić opłatę stemplową w kwocie 50 Mk.

Opłaty stemplowe za listy przewozowe na przesyłki nadane zagranicę lub do obszaru wolnego miasta Gdańska pobiera się zawsze od nadawcy przy nadaniu przesyłki bez względu na to, czy kosztą przewozu ponosi nadawca czy odbiorca. Praktykowane dotychczas nalepianie znaczków stemplowych na 30 względnie 90 fenigów na dokumentach (listach) przewozowych jest odtąd zbędne.

— (u) **Niewłaściwości przy przesyłkach towarowych za granicę.** W ostatnim czasie narażeni zostali nadawcy przesyłek towarowych w komunikacji z zagranicą na różne przykrości, które — jak stwierdzono — były li tylko następstwem niestosowania się do odnośnych postanowień przewozowych

li taryfowych. Na podstawie zasięgnięte na właściwem miejscu informacji, oznajmia się więc w interesie nadawców, że prawo przekroczenia ładowności wagonów o 10 proc. nie dotyczy przesyłek nadawanych w komunikacji bezpośredniej i sąsiedzkiej z kolejami zagranicznemi. Takie przekroczenia nie odpowiadające przepisom międzynarodowej umowy o kolejowej komunikacji towarowej (konwencji berneńskiej), powodują liczne reklamacje ze strony zarządów obcych kolei, wymagających ściągnięcia dopłat karnych od nadawców, za przekroczenia ładowności wagonów. W interesie nadawców leży więc ścisłe przestrzeganie dotyczących postanowień.

W komunikacji z Czechosłowacją powstają komplikacje z tego powodu, że nadawcy nie dołączają do listów przewozowych wymaganych deklaracji towarowych i zgłoszeń statystycznych, na co również zwraca się uwagę.

— **Z Polskiego Związku Urzędników** Instytucji Finansowych we Lwowie komunikuje nam, że zarządzony strajk pracowników bankowych od poniedziałku 7 b. m. wobec spełnienia w ostatniej chwili ich postulatów, a w niektórych instytucjach przyrzeczenie tego spełnienia w najbliższych dniach został w tych pierwszych wstrzymany, w tych drugich na parę dni odroczony. Jedyny wyjątek stanowi Bank Ubezpieczeń „Vesta", który dotychczas zajmuje nieprzejednane stanowisko wobec żądań swych pracowników.

— **Spitzer i Rekur nie byli agentami P. K. K. P.** Obiegające w prasie wzmianki, jakoby przyłapani przemytnicy złota Spitzer i Rekor byli agentami P. K. K. P. podaje się do wiadomości, że pogłoska ta jest wyssana z palca, gdyż P. K. K. P. nie posługuje się agentami i nikomu nie wydała pozwolenia do wykonywania skupu złota.

— **Sokoli Zlot w Poznaniu.** Odnośnie do ostatniej wiadomości z początkiem bm. donosimy że wyjazd do Poznania nastąpi nieodwołalnie w dniu 11-go bm., tj. w piątek o godz. 9.30 rano ze Lwowa. Gniazda położone na wschód, południe i północ od Lwowa dojadą na czas do Lwowa, skąd wspólnym pociągiem pojadą razem ze wszystkimi. Gniazda na zachód od Lwowa na linii Lwów—Przemyśl—Jarosław—Przeworsk—Rozwadów—Sobow—Nadbrzezie wsiada do pociągu naszego w swych stacjach kolejowych, o czasie wyjazdu dowiedzą się na tych stacjach. W drodze otrzymają legitymacje dzielnicowe w Poznaniu legitymacja Wielkopolska. Od Nadbrzezia pojedziemy przez Ostrowiec—Skarzysko—Koluszki—Łódź—Kalisko—Skalmierzyce—Ostrów—Narocin—Poznań. — Pełne bilety jazdy na tę rutę kolejową ze Lwowa do Poznania należy zakupić w swych stacjach, aż Poznania otrzyma się bezpłatny bilet jazdy III. kl. pociągiem osobowym do domu. Zarządy gniazd zastosują się ściśle do poleceń w okólniku z dnia 25. lipca br. i do notatki w codziennych pismach lwowskich z początkiem sierpnia br.

— **30.000 słów na godzinę** W Assiso otwartą została stacja radjotelegraficzna która będzie mogła wysyłać 30.000 słów na godzinę przy pomocy 3 aparatów. Wydajność tej stacji radjotelegraficznej jest czterokrotnie większą od największej stacji radjotelegraficznej w świecie, a 35 razy większa od wydajności stacji na wieży Eifla.

— **Komisja** dla pracy intelektualnej przy Lidze narodów, zajęta jest badaniem dwu spraw, uznanych przez komisję za pilne i uchwaliła przeprowadzenie ankiety co do stanu życia intelektualnego i podjęcia środków, bez których życiu intelektualnemu mogłaby grozić katastrofa. Komisja postanowiła zwrócić się do Rady Ligi narodów o przeprowadzenie ankiety w sprawie stanu pracy intelektualnej, oraz co do braków, których doznaje życie intelektualne. W myśl powyższych postanowień, komisja poleciła p. Reinoldowi i p. Curie-Skłodowskiej przygotowanie sprawozdania co do odnośnej sytuacji, Reinoldowi w Austrji, a p. Curie-Skłodowskiej w Polsce, oraz wskazanie środków mogących ten stan zmienić na lepsze.

— **O katastrofie kolejowej** donoszą z S. Louis: — **Nastąpiło** zderzenie się expresu z jednym z pociągów lokalnych. Wskutek katastrofy 60 osób zostało zabitych a 100 rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Pelikan", dramat w 3 aktach A. Strindberga. Występ Solskiej i Wysockiej (premiera): — Jutro, we środę „Pelikan", dramat Występ Wysockiej i Solskiej. — We czwartek „Prawda", dramat w 3 aktach Czajkowskiego (premiera). Występ Solskiej i Wysockiej. — W piątek „Prawda", dramat. Występ Solskiej i Wysockiej.

„Tydzień Polski". Wyszedł z druku Nr. 32 i zawiera następującą treść: O hasła pozytywne O niechęci ku Polsce. I. Moszczeńska: Komunizm wśród młodzieży. Reflektor: Na marginesie. Julja Dickstejnówna: Adam Asnyk (Z powodu 25-lecia zgonu). Stefan Kołaczkowski: Sędziowie Wyspiańskiego jako tragedja. Ambroży Bierce: Most na Owl Creek. Nie do wiary.

SPORT.

Żółkiew, dnia 3 b. m.

Na tut. boisku sportowem odbyły się wczoraj popołudniu z wody w piłkę nożną między tut. K. S. „Lubicz II" a K. S. „Rawią" (Rawa ruska) z wynik. 2:1 (1:1) a następnie Lubicz I. — K. S. „Ster" (Lwów) 2 wynikiem 4:1 (2:1)

Przewagę w obu tych meczach i z nie do pogardzenia sobie przeciwnikiem jakim jest „Ster" miał tut. K. S. „Lubicz", który zachwycał widzów swą techniką, ślicznemi kombinacjami, szybkością i dobrem zgraniem.

Przy dalszych takich postępach można rokować tut. K. S. szybki rozwój i prawo ubiegania się o zaliczenie go do kl. B.

Sędziowali wzorowo i bezstronnie pp. rtm. Górniewicz i Rejowski.

Nieprzejrzane rzesze publiczności inteligencji miejscowej przyglądały się z zachwytem zawodom i nie szczędząc oklasków odeszła zadowolona z rozwoju naszego sportu.

Żałować jedynie można że z braku dogodnego połączenia kolejowego ze Lwowem — jak już nadmieniłem w mej korespondencji Nr. 164. Nie mogą tu przyjeżdżać poważniejsze lwowskie drużyny, coby wpłynęło korzystnie na zgranie się tut. piłkarzy i stosunki miejscowe.

Jedyny zgrzyt w tych interesujących zawodach wywołali członkowie „Steru" ich nietaktownem odzywaniem się na boisku a to wyrazem najlichszego gatunku, co oburzyło publiczność i spowodowało sędziego do przywołania niegrzecznych do porządku. E H.

Sobota 5 b. m.

Hakoah — Hasmonea 6:0 (3:0).

Niedziela 6 b. m.

Hakoah — Pogoń 6:0 (3:0).

Dokładne sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Mating lekkoatletyczny w Pradze

Na zawodach w Pradze w pierwszym dniu Polska osiągnęła trzecie miejsce. Pierwsze miejsce 66 punktami osiągnęły Czechy. Drugie 101 punktami zdobyła Jugosławia a 119 punktami Polska.

Wyniki osiągnięte przez polskich zawodników są następujące: Bieg na 200 m. Rothert jako czwarty Sośnicki piąty.

W biegu na 500 m. Ziffer jako trzeci. W biegu na 110 m. W. Kuchar jako drugi i Wysiński trzeci.

Skok w dal z rozpędem W. Kuchar 6·19 i pó. Sośnicki 6·08 m. wyniki 5 i 6 miejsca. 4×100 sztafeta polska trzecie miejsce (i)

TELEGRAMY.

TRAKTAT HANDLOWY Z JUGOSŁAWIĄ.

Belgrad. 6. sierpnia. Jugosłowiańskie biuro prasowe donosi, że w połowie sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania o zawarcie traktatu handlowego Jugosławji z Polską.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Londyn. (PAT.) (Reuter.) Poincare oraz francuski minister skarbu przybyli wczoraj do Londynu. Przybył również włoski minister spraw zagranicznych Schanzer oraz ze strony Belgii prezydent Theunis i minister Jaspar. Pierwsze oficjalne zebranie konferencji zapowiedziano na poniedziałek godz. 11 w Ministerstwie spraw zagranicznych. Jak podaje biuro Reutera, wszelkie próby rozmowy z Poincarém nie udały się. Także delegat włoski Schanzer oświadczył, że ze strony włoskiej nie ma nic do powiedzenia, zanim nie wysłucha opinji angielskiej i francuskiej. Jego zdaniem kwestja reparacyjna nie może być rozważana przed rozważaniem sprawy długów. Włochy mają najlepszą chęć dopomóc Niemcom, ale nie mogą przytem narażać swoich interesów.

Paryż. (PAT.) Wolff. Jak donosi „Petit Journal" Theunis i Jaspar odbyli wczoraj dłuższą naradę z Lloydem Georgem. Spotkanie z Poincarem nastąpi dziś o godz. 11 przed południem.

SANKCJE KARNE.

Paryż. (PAT). 6/8. Wolff. Jak podaje „Matin", biuro prasowe starszego komisarza dla Alzacji i Lotaryngji wydało komunikat, że wedle decyzji z 5. sierpnia, banki i instytucje finansowe w Alzacji i Lotaryngji nie są upoważnione do wypłacania obywatelom państwa niemieckiego kwot pieniężnych, złożonych przez nich w tychże bankach, a to bez względu na to, w jakim czasie kwoty te były składane. Przez zarządzenie to banki i instytucje finansowe w Alzacji i Lotaryngji obejmują rolę sekwestra nad kontami i depozytami obywateli niemieckich.

GABINET NIEMIECKI ZASTANAWIA SIĘ.

Berlin. (PAT). 7/8. Dziś o g. 5. popołudniu zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie w celu omówienia zapowiedzianych przez Francję zarządzeń przymusowych. Według „Berl. Tageblattu", gabinet niemiecki zastanawiał się nad tem, czy na zarządzenia przymusowe Francji odpowiedzieć podobnymi środkami, czy też zaprotestować przeciwko postanowieniom rządu francuskiego.

WSZYSCY WINNI A NIKT NIE CHCE PŁACIĆ.

Leafield. (PAT.) Wczoraj rano rozpoczęła się konferencja państw sprzymierzonych nad odszkodowaniem międzysojuszniczych długów wojennych. Spadek marki niemieckiej, i to, że wypłata niemiecka nie nastąpiła, spowodowało potrzebę zajęcia się sprawą odszkodowań. Sytuacja przedstawia się tak, że Niemcy są sprzymierzonym winne znaczne sumy, z których Francja ma prawo otrzymania większej części. Z kolei Francja dłużną jest Anglji, ta zaś Stanom Zjednoczonym. Do dziś żadna ze stron nie wypłaciła powyższych kwot. Stany Zjednoczone żądają wypłaty od Anglji, która odmawia płacenia, Francja odmawia zapłacenia swoich zobowiązań Anglji w razie, gdyby Niemcy nie wypłaciły odpowiednich sum.

MORATORJUM NIEMIECKIE.

Londyn. (PAT). 7/8. Tel. Comp. „Daily Mail" donosi, że Poincare gotów byłby zgodzić się na ewentualną redukcję niemieckich rat reparacyjnych, ale obstawać będzie przy tem, aby Niemcy płaciły długi aż do ostatniego feniga, który mają do dyspozycji.

Londyn. (PAT). 7/8. WBK. „Westmin. Gazette" donosi: Jak słychać, rząd angielski zaproponuje dla Niemiec dwuletnie moratorjum, przyczem jednak wszelkie świadczenia w naturze mają pozostać nienaruszone.

NIEMCY ZACIERAJĄ RĘCE.

Berlin. (AW.) Mowę Sir Roberta Horna wypowiedzianą w czasie debat nad problemem reparacyjnym w Izbie gmin powitała z zadowoleniem prasa niemiecka. „Berliner Tagblatt" nazywa ją historyczną, bo pierwszy raz z ust dyplomaty Ententy i kanclerza angielskiego usłyszano to, co wie i odczuwa każdy Niemiec.

WOJNA DOMOWA WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT). Havas. W celu przyspieszenia przywrócenia spokoju w kraju, nadał rząd władzom wojskowym w Medjolanie, Genui, Ankonie i Livorno specjalne pełnomocnictwa. Pełnomocnictwa te mają ważność aż do chwili przywrócenia spokoju.

NE MISCE ANTUR SACRA PROFANIS.

Rzym. (PAT). Havas. Według informacji dzienników, niebawem będzie ogłoszona encyklika papieska. Ma ona określić wyraźnie granice działalności towarzystw katolickich i ma na oku niedopuszczenie do mieszania religji z polityką. Pozatem encyklika będzie zawierała apel do całego świata z wezwaniem do pracy nad przywróceniem pokoju w stanie umysłów wszystkich narodów i wszystkich krajów.

—o—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 360 19/14. W sprawie uznania Filipa Michalczuka za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane zwalnia się adw. Dra Franciszka Jaglarz, który przesiedlił się do Poznania, z urzędu kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego. W miejsce tegoż mianuje się adwokata Dra Maks. Frieda we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31. maja 1922. 7421

T. 97/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Hucaniuk, syn Jakóba, urodzony 26. lutego 1838. r., zamieszkały w Lucaowcach, Sp. Bohorodczany, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i, jak dochodzenia wykazały, został we wrześniu 1914. r. na froncie serbskim zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Justyny Hucaniuk postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Afeltowi w Stanisławowie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. października 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20. kwietnia 1922. 7477

T. 118/22/3. Edykt. Hnat Doskocz, syn Łukasza urodzony w Jezierzance powiat Zborów, dnia 25. lutego 1892. r., wstąpił w jesieni 1918. r. do wojska ukraińskiego i dotąd nie wrócił. Przesłuchany świadek Ołeksa Singalewicz zeznał, że Hnata Doskocza znał, że razem służyli w wojsku ukraińskiem i że w jesieni r. 1919., gdy armja ukraińska następowała na Berdyczew przeciw bolszewikom, zachorował Doskocz na tyfus powrotny i odwieziony został do szpitala wojskowego w Chmielniku. Od tego czasu Doskocza więcej nigdzie nie widział, słyszał jednak później iż Doskocz w szpitalu w Chmielniku zmarł. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Hanki z Sehijdaów Doskoczowej, wdraża się postępowanie, celem uznania Hnata Doskocza za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Kitajowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 10. czerwca 1922. 7233

T. 153/21/3. Jędrzej Terebecki syn Michała i Marjanny urodzony 30 sierpnia 1882 rolnik zamieszkały w Zawadce podczas wybuchu wojny światowej z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł w roku 1914, do czynnej służby wojskowej, którą pełnił na froncie wschodnim. Ostatnią wiadomość nadesłał w jesieni 1914 od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Jędrzeja Terebeckiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślą++czce w Sanoku w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jędrzeja Terebeckiego uzna na ponowny wniosek Katarzyny Terebeckiej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 6 maja 1922. 7395

T. 44/21/7. Kazimierz Milczanowski syn Jana i Marjanny urodzony dnia 12 listopada 1885 w Dydni zamieszkały w Sanoku z ogłoszeniem mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej którą pełnił przy 18 pp. obrony krajowej na froncie wschodnim. Ostatnią wiadomość nadesłał w jesieni 1914 a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Kazimierza Milczanowskiego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał znać sadowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Kazimierza Milczanowskiego uzna go na ponowny wniosek Anieli z Tysiaków Milczanowskiej za zmarłego.

Sad okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 27 kwietnia 1922. 7396

T. 66/22/6. Edykt Józef Janiszewski syn Antoniego urodzony w Torhowie pow. Zborów dnia 23 listopada 1874 powołany został z wybuchem wojny światowej do wojska, dostał się zaraz w r. 1914 do niewoli rosyjskiej, skąd pisywał do swej rodziny do r. 1917 a od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego braci Władysława i Kazimierza Janiszewskich wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Janiszewskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Werflowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 20 maja 1922. 7348

KONKURSY.

L. 1059.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie ogłasza konkurs no dwia posady lekarzy okręgowych, pierwsza z siedzibą w Korolówce, a druga z siedzibą w Bilczu Złotem. Do posad tych są ustanowione: a) Pobory XII stopnia służbowego urzędników państwowych, które po 3 latach służby wzrastają do XI a po 6 latach do X stopnia służbowego wraz ze wszystkiemi dodatkami drożyźnianemi, jakie obecnie są wypłacane, tudzież w przyszłości będą przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych. — b) ryczałt na podróże urzędowe w rocznej kwocie 15.000 Mk. — c) ryczałt na materjały pisarskie, drukii porta rocznie 1.500 Mk.

Warunki:

1) obywatelstwo polskie; 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej; 3) nieskazitelny charakter; 4) znajomość języka państwowego; 5) praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim; 6) nieprzekroczony wiek 40 lat życia i zdolność fizyczną.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykażą się 2 letnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykackim. — Termin wnoszenia podań kończy się 30. września 1922.

Borszczów, dnia 31. lipca 1922.

Komisarz rzadowy:
Czarkowski-Golejewski.

7518 1—3

FIRMY.

Firm. 282/22. Stow. V/534. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławice powiat Bochnia. — Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Stanisławicach. Stowarzyszenie zarejstr. z ogran. poręką. Walne zgromadzenie odbyte w dniu 28. grudnia 1921 uchwaliło rozwiązanie Stowarzyszenia. Odtąd brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji“. Wybrani likwidatorami: dotychczasowy członek zarządu Michał Szewczyk tudzież Jan Siemdaj i Franciszek Warchołek. Odtąd do podpisywania stowarzyszenia są uprawnieni dwaj likwidatorzy łącznie. Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych pretensji do 3 miesięcy. Data wpisu 16. marca 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13. marca 1922. 7039 1—3

Firm. 900/Rg A IV 86. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20 czerwca 1922 r. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Winnik i Schönthal, handel towarów bławatnych we Lwowie. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1 maja 1922. Spólnicy: Eljasz Winnik i Aron Schulim Schönthal obaj kupcy we Lwowie zamieszkali ul. Kazimierzowska 7. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Podpisywać firmę będą spólnicy w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy, którykolwiek ze spólników swój podpis umieści.

Sąd okręg. cyw. j. handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 8 czerwca 1922 r. 7412

Firm. 255. Rg C I. 227. Zmiany dotyczące firmy już wpisane. Do rejestru wpisano dnia 26 kwietnia 1922. Siedziba firmy: Winniki. Brzmienie firmy: Zupełna fabryka cegieł w Winnikach spółka z ogr. por. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia odbytego w Winnikach 15 października 1912 a stwierdzoną notarjalnie do l. rep. 143/1 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 90.000 K. czyli 63.000 Mp. który do wysokości 60200 Mp. wpłacony został. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20 czerwca 1920 stwierdzoną notarjalnie do l. rep. 75.120 wyelimirowano z kontraktu spółki cały ustęp XII z ustępu XIX cały punkt 9.

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1922. 7410

Firm. 286 Rg C I. 300. Wykreślenie firmy. Dnia 10 lutego 1921 wykreślono z rejestru na podstawie uchwały sądu tut. z dnia 26 marca 1917 firm. 197 Rg. C I. 300. Siedziba firmy: Lwów, 3-go Maja 11 a. Brzmienie firmy: Krajowa spółka dla rolnictwa handlu i przemysłu we Lwowie, spółka z ogr. odpowiedzialnością.

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 21 stycznia 1921. 7109

Firm. 62/22/Sp. I. 154. Zmiany firmy spółkowej. Wpisuje się do rejestru handlowego dla firm spółkowych Sp. I. 154 przy istniejącej już firmie Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo akcyjne dawniej Bergheim i Mac Garvey w Gliniku marjampolskim, że na mocy uchwały zapadłej na posiedzeniu Rady Zawiadowczej Towarzystwa z 9 grudnia 1921 wybrano w drodze kooptacji p. Karola Gottsteina wiceprezydentem Rady zawiadowczej p. Fryderyka Guttmanna dyrektorem eksc. Emila Homana Herimberga członkiem Rady zawiadowczej. Wymienieni będą podpisywać firmę zbiorowo w ten sposób że pod wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe nazwiska obok nazwiska któregokolwiek członka Rady Zawiadowczej lub prokurzysty.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 8 kwietnia 1922. 6832

Firm 160/22/Rej. A. 242. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. W rejestrze handlowym przy firmie. Brzmienie: Rudolf Strzygowski. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa fabryczny wyrób sukna i towarów wełnianych, handel suknem i t. d. wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielono prokurę Romanowi Strzygowskiemu w Białej z prawem samodzielnego zastępstwa firmy. Data wpisu dnia 10 czerwca 1922.

Sąd okręg. jako handl. Oddział II.
Wadowice, dnia 9 czerwca 1922. 7374

Firm. 120/21/ tow. IV. 138. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: „Spółka hodowców drobiu w Brzostku“. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek zarządu Józef Michalski ustąpił, w miejsce jego wybrano Franciszka Hibszera.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 14 października 1921. 5848

Firm. 371. Rg. C. VI 91. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. maja 1922 r. — Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pasicznycza spiłka z obmirenoju porukoju — po polsku: Pasiecznicza spółka z ograniczoną poręką — po niemiecku: Bienenzuchtgesellschaf m. b. H. — po angielsku: Beerearing Compagny with limited habibilities. Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty: Lwów, 2. marca 1922. r. L. rep. 3 62. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie na własny i obcy rachunek wyrobu oraz kupno i sprzedaż przedmiotów potrzebnych w pasiecznictwie jak również produktów pasiecznictwa i pokrewnych z pasiecznictwem przemysłów. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 200.000 Mkp został w całości wpłacony. Zarząd spółki: Spółka ma jednego zawiadowcę, którym ustanowiono Sylwestra Harasymowicza, urzędnika prywatnego we Lwowie, Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowcą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1922. 7276

Firm. 779 Stow. V. 144 Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Aptekarski związek wytwórczo-handlowy „Farmacja“, stow. z ogr. poręką. Zmiany; Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 18. kwietnia 1922. r. postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami ustanowiono Władysława Dobrzańskiego, Artura Feuersteina, Maurycego Oberländera, Hermana Rubla i Franciszka Gorgoniusza Tobiaszka, wszystkich we Lwowie. Podpisywać będą firmę likwidatorzy w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy z dodatkiem: w likwidacji, umieszczą swe podpisy. Przeprowadzenie likwidacji nastąpi według art. 76.—84. ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cywilny, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. maja 1922. 7275

Firm. 760 22. O. C III. 68. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polski przemysł chemiczny Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Skutkiem przeniesienia majątku spółki wraz z długami na „Tenae“ Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, spółka akcyjna w Warszawie. Dzień wypisu: 20. czerwca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II
Kraków, dnia 16. czerwca 1922. 7319

Firm. 706/22 B II. 39. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Polskie zjednoczenie przemysłowo-leśne. Spółka akcyjna w Krakowie. Prokurę udzielono Stanisławowi Zaniewskiemu i Dr. Ignacemu Cieszyńskiemu w Krakowie, Rynek gł. 23. zamieszkałym. Dzień wpisu: 20. czerwca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 16. czerwca 1922. 7317

Firm. 711/22. O. C III. 24. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla przemysłu chemicznego „Polon“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z dnia 23. maja 1922. r L. R. 18234 postanowiono rozwiązać spółkę i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami spółki ustanowiono Chaima Szymona Kahanego i Dra Zygfryda Kahanego w Krakowie, ul. Starowiślna l. 32 zamieszkałych, którzy podpisywać firmę będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem: w likwidacji, zbiorowo umieszczą swe podpisy. Wierzycieli wzywa się, aby swe pretensje do spółki zgłosili likwidatorom. Dzień wpisu: 3. czerwca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. czerwca 1922. 7318

Firm. 912. Sp. III. 245. — Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. — Brzmienie firmy: Akcyjny bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie — Wpis szczegółowy: Uchwałą Rady zawiadowczej z dn. 12. maja 1922. r. zamianowano wicedyrektorem Karola Groblewskiego, który firmę Banku podpisywać będzie w ten sposób, że pod stampilją firmowa Banku obok podpisu jednego z dyrektorów, zastępców dyrektora lub prokurzysty, swój podpis umieści.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10, czerwca 1922. 7278

Firm. 469. poj. III. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. marca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Miejska kolej elektryczna. Zmiany: Prokurę udzielono Józefowi Tomickiemu i inż. Romanowi Januszkiewiczowi, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśnięta stampilją firmy jeden z nich umieści swój podpis obok podpisu prezydenta lub wiceprezydenta miasta.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. marca 1922. 7217

Firm. 313. Rg. C V. 155. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15 marca 1922 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe „Polros, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu z dnia 8 lutego 1922. r. L. rep. 17.560 zmieniono ustęp IX. kontraktu spółki w ten sposób, jak w odpisie protokołu przechowanego w zbiorze załączek. Dotychczasowi zawiadowcy Kiwa Bilsgorin i Dawid Weismann, ustąpili, w miejsce ich wybrano Jakóba Brett i Dra Marcina Brada we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. marca 1922. 7424

Firm. 862/22. Rg. A IV. 81. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Schleyen Rosenfeld i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami bławatnymi i chustkami. Spólnicy: Herman Schleyen, Maurycy Rosenfeld i Herman Beckman — wszyscy we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 3. Firma spółki: Jawna spółka handlowa od 20 maja 1922. r. Do zastępywania firmy uprawniony jest każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy następi w ten sposób, że pod napisanem, drukowanem lub stampiljią wytłoczonem brzmieniem firmy, którykolwiek ze spólników umieści swój podpis.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. maja 1922. 74..

Firm. 875. Rg. C. II. 170. Wpis rozwiązania spółki. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpis szczegółowy: Na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 2. kwietnia 1922. r. a stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 43430. uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrani zostali Stefan Krzyszkowski i Dr. Eugenjusz Heyda, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy z dodatkiem: w likwidacji umieszczą obaj swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 3. czerwca 1922. 7415

Firm. 896 Rg. B I. 44. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. czerwca 1922. r. Siedziba zmiany: Lwów Brzmienie firmy: Polski bank przemysłowy we Lwowie. Spółka akcyjna. Zmiany: P. Inż. Gustaw Palka mianowany został Dyrektorem i kierownikiem departamentu przemysłowo-technicznego z siedzibą w Warszawie. Wpis zastępcy dyrektora P. Dra Bronisława Walukiewicza wobec jego rezygnacji wykreśla się. Prokurę dotychczasowego prokurzysty dla filji w Sosnowcu P. Feliksa Wilińskiego, wobec przeniesienia Go do filji w Krakowie, wykreśla się, a prokurę jego wpisuje się dla filji w Krakowie. Prokurę dotychczasowego prokurzysty dla filji w Krakowie p. Witolda Skarzyńskiego wobec przeniesienia Go do filji w Sosnowcu wykreśla się, a prokurę jego wpisuje się dla filji w Sosnowcu. Prokurę dotychczasowego prokurzysty dla Zakładu głównego we Lwowie p. Stanisława Suszczyńskiego wobec przeniesienia Go do filji w Warszawie, wykreśla się, a prokurę jego wpisuje się do filji w Warszawie. Prokurę dotychczasowych prokurzystów dla Zakładu głównego we Lwowie P. P. Maksymiljana Abrahamowicza i Dr. Kazimierza Piotowskiego rozszerza się także dla filji w Warszawie. Prokurę P. Teodora Pawlity dla filji w Krakowie wobec jego rezygnacji wykreśla się.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. czerwca 1922. 7411

Firm. 944. Stow. V. 388. Wykreślenie firmy stowarzyszenia. Z rejestru wykreślono dnia 20. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Palestra" Stowarzyszenie konsumcyjne i gospodarcze członków zawodu adwokackiego we Lwowie. Stow. zarej. z ograniczoną poręką — po ukończonej likwidacji. Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. czerwca 1922. 7422

Firm. 1030. Rg. A IV. 97. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. lipca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Handwerker i Kohn" — handel papieru, przyborów do pisania i towarów galanteryjnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wyrobów papierowych, przyborów kancelaryjnych oraz towarów galanteryjnych. Do zastępstwa uprawniony każdy spólnik z osobna. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lipca 1922. r. Jawnymi spólnikami są: Izak Handwerker i Bernard Natan Kohn. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek spólnik.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. czerwca 1922. 7418

Firm. 679. stow. I. 35. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano: 30. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lubaczów. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie stow. zar. z ogr. por. Zmiany: Prokurzystami zamianowano Markusa Stiglitza w Lubaczowie i Schulima Baranenko we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 28. kwietnia 1922. 7258

Firm. 860. Rg. A. II. 227. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. czerwca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Kawiarnia teatralna Jaeger i Turteltaub we Lwowie. Zmiany. jako jawny spólnik przystąpił Adolf Bodenstein zamieszkały we Lwowie. Podpis firmy: Podpisywać będzie się w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy wszyscy trzej spólnicy umieszczą swe podpisy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 31. maja 1922. 7261

Firm. 290. Rg. A. II. 291. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 18. marca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Marek i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie magazynu krawieckiego, składu ubrań męskich oraz warsztatu krawieckiego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 17. lutego 1919. Spólnicy: Ignacy Marek, Selig Zwickel we Lwowie. — Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Ignacy Marek. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis spólnika Ignacego Marka.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 13. marca 1920. 7265

Firm. 832. sp. III 245. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. czerwca 1922. — Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla stow. zarobkowych i gospodarczych. Wpis szczegółowy: Prokurę nadano Władysławowi Terenkoczemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 26. maja 1922. 7263

Firm. 842. poj. II. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy. Zmiany: Prokurę udzielono Bolesławowi Malczyńskiemu urzędnikowi firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 26. maja 1922. 7264

Firm. 311. Rg. A. I. 159. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: F. Schiffmann. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel bielizną dla pań i panów i dzieci oraz damskich artykułów modnych także odtąd ajencja handlowa i czynności komisowe przy sprzedaży i kupnie artykułów niewyjętych z pod obrotu handlowego i hurtowna sprzedaż artykułów tekstylnych i spożywczych. Dzień wpisu 31. maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 31. maja 1919. 7267

Firm. 372. Rg. A. II. 301. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 13. kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Marjan Frauenglas i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów spożywczych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. marca 1920. Spólnicy: Marjan Bilikaminitzer vel Frauenglass, 2) Abraham Frauenglas, obaj kupcy we Lwowie Kazimierzowska 4. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Marjan Bilikaminitzer vel Frauenglas samoistnie albo Abraham Frauenglas wspólnie z prokurzystą Efroimem Jakierem 2 im. Kirschnerem. — Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis Marjem Bilikaminitzer vel Frauenglas wspólnie z prokurzystą Efroimem Kirschnerem. Prokurę udzielono: Efroimowi Jakierowi 2-ga im. Kirschnerowi kupcowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 26. marca 1920. 7268

Firm. 504. Rg. A. IV/37. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bracia Harnosohn i Ska. Zmiany do spółki przystąpił w charakterze jawnego spólnika Leon Rotband kupiec w Łodzi, który uprawniony jest do zastępstwa firmy samowolnie. Firmę będzie w ten sposób podpisywał, że pod wypisanem ręką lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy umieści swój podpis samodzielnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1922. 7131

Firm. 831. stow. V/324. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Spółka handlowa rolników i hodowców we Lwowie stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: na walnem zgromadzeniu z dnia 12. kwietnia 1922, stwierdzonem odpisem protokołu przechowanym w zbiorze załączek podwyższono udział członka do kwoty 5.000 Mkp. i zmieniono brzmienie §§. 6, 8 i 31 statutu.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. maja 1922. 7132

Firm. 886 Rg. A. IV/83. Wpis firmy kupca pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia 14. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kopernika 20. Brzmienie firmy: Drukarnia: A. Gojawiczyńskiego. Posiadacz firmy: Antoni Gojawiczyński. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisze posiadacz firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. czerwca 1922. 7133

Firm. 801. Rg. C. VI/17. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Koncern drzewny spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: Na kapitał zakładowy spółki wpłacono dalszych 25%, tak że suma wypłacona wynosi obecnie 50,000.000 Mkp.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. maja 1922. 7134

Firm. 258. Rg. C. VI/57. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Popowski i Bernatowicz spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa a) kupno i sprzedaż tak hurtowna jakoteż detaliczna wszelkiego rodzaju towarów kolonialnych: b) komisyjne kupno i komisyjna sprzedaż takich towarów: c) import i eksport tychże towarów w granicach przez państwo dozwolonych; d) zastępstwo firm tak krajowych jak i zagranicznych celem zakupna i rozsprzedaży wyżej wymienionych towarów. Kapitał zakładowy wynosi 1,000.000 Mp. na poczet którego wpłacono gotówką kwotę Mp. 500.000. Forma spółki, spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 15. lutego 1922 l. rep. 85679. Zawiadowcami spółki są Bronisław Bernatowski Włodzimierz Denkowski i Michał Popowski we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wydrukowanem stampilją wyciśniętym lub wypisanem brzmieniem firmy, umieszczą dwaj zawiadowcy swoje własnoręczne podpisy. Czas trwania spółki nieoznaczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1922. 7136

Firm. 857. Rg. B. I/223. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank ziemian spółka akc. we Lwowie. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 16. kwietnia 1921. stwierdzoną notarjalnie do l. rep. 40082 i na podstawie zezwolenia Min. Skarbu z 24. czerwca 1921. Nr. 9710/DK. oraz Min. Przemysłu i Handlu z 25. lutego 1922. podwyższono kapitał akcyjny do kwoty 60,200.000 Mk. Podwyższony kapitał składa się z 215 akcyj po 280 Mk. pełno wpłaconych z których 2500 akcji jest imiennych — zaś 212.500 akcji opiewa na okaziciela.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. maja 1922. 7137

Firm. 293. Rg. C. VI/69. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Orientalna spółka handlowa z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa kupno i sprzedaż surowców przerabianie tychże nabywanie przedsiębiorstw trudniących się przerabianiem surowców. Czas trwania nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działanym w formie aktu notarjalnego z dnia 14. lutego 1922 l. rep. 1291. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mp. w całości wpłacony. Organami spółki są 3. zawiadowcy. Zawiadowcami wybrano Grzegorza Szereszewskiego przemysłowca w Warszawie, Adolfa Immerdauera i Zygfryda Immerdauera we Lwowie. Podpis firmy następuje: w ten sposób że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisanem lub wydrukowanem umieszczą swoje podpisy obaj z ustanowionych zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1922. 7138

Firm. 94/21. Stow. I. 10. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень. Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских Осідок стоваришеня: Коломия. Фірма звичить: Спілка торговельно-рільничо-промислова в Коломиї стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою. На загальних зборах дня 6. цьвітня 1921 відбутих ухвалено зміну змісів § 9, 19 і 54 статута. § 19 статута до тепер звучав: »Дирекция складає ся з 5 членів, котрих пропонує Рада надзірна вибираючи іх з посеред членів товариства абсолютною більшостею голосів на протяг 3 (трох) літ голосуючи на кождого з осібна і представляє загальним зборам до затвердженя« від тепер звучати буде: „Дирекця складає ся з 5-ток директорів і 3 заступників котрих пропонує Рада надзірна з посеред членів товариства українськоі народносте абсолютною більшостею голосів за протяк 3 літ голосуючи через піднесеня рук, або карточками в міру признаня предводячого". Дата вшісу: 16. червня 1921.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 16. червня 1921. 2340

Firm. 236/21. Stow. V. 9. Вписано в реєстрі для стоваришень заробково-господарских. Осідок стоваришеня: Коломия. Фірма звучить: Товариство промислово-торговельне »Чорногора«, реєстроване стоваришене з обмеженою порукою в Коломиї. На загальних зборах дня 16 жовтня 1921 відбутих ухвалено зміну змістів § 14, 16, 33, 41 і 54 статута § 14 статута звучав: „Один членьский удїл вносить 100 Кор. а. в. Кождий член стоваришеня може маги необмежене число удїлів" від тепер звичати буде: »Один членьский уділ виносить 1000 Мп. кождий член стоваришеми може мати необмежене число уділїв«. На тих самих Загальних Зборах вибрано: 1. Володимира Сабота, 2) Анатоля Лепкого і 3) Стефана Чопанівского членами управи а 1) Стефана Букоємского, 2) Корнила Лукавецкого заступниками членів управи. Дата впису: 17. грудня 1921.

Суд окружний яко торг. Відділ II.
Коломия, дня 17. грудня 1921. 4700

Firm. 4/22. Stow. IV. 8 Вписано в реєстрі для стоваришень заробково-господарских. Осідок стоваришеня: Городенка. Фірма звучить: Повітова кооперативна стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Городенці. На загальних зборах 20 падолиста 1921 відбутих вибрано в місци уступивших членів управи Евстахія Дорожиньского, Михайла Задорожного і Осипа Саса членами управи. 1) О. Нестора Кісілевского справником, 2) Др. Василя Кассяна касієром а 3) Ілька Котенка маґазинером а Антона Котлярчука і Николу Бокланцука заступниками членів управи. Дата впису: 11. лютого 1922.

Суд окружний
Коломия, дня 11. лютого 1922. 4703

Фірм. 364, Стов, V. 384. Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня. Вписано до реєстру заробкових і господарских стов. Осідок стоваришеня: Любачів. Фірма звучить: Господарско торговельна Спілка стов. зареєстр. з обм. порукою в Любачові. Дата статуту 14/3. 1918. Предмет підприємства: споручене Господарских сил своїх членів для їх добробиту. Час тревани: необмежений. Дирекция складает ся з 3 членів справникі, касиера, книговодця а на борших зборах зістали вибрані: Микола Йдич господар в Любачові справник, Микола Козорис директор каси в Любачові касиєр, Олександер Крупа правник в Любачові книговодець. Підпис фірми наступить, що при фірмі стоваряшеня уміщені будуть підписи двох членів. Оголошения на таблици в люкали Тов або одні з Львівских часописей. Уділ членів виносить 20 к. Відвічальність члена до 3 разової висоти уділу. Дата вписy 3 вересня 1918.

Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 26 серпня 1918. 2863

Firm. 812. Rg. A. II/31. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gerstenfeld i Schorr. Zmiany do spółki przystąpili w charakterze ja-

wnych spólników Abraham Gerstenfeld i Herman Schorr każdemu z tych spólników zastępowania i podpisywania firmy. Wykreśla się prokurę udzieloną Abrahamowi Gerstenfeldowi i Abrahamowi H. Schorroi jako zgasłą.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25. maja 1922. 7139

Firm. 757. Rg. A. IV/79. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Aczkiewicz i Hecht. Forma spółki Jawna spółka handlowa od 1. maja na przeciąg 3 lat. Spólnicy Władysław Józef Aczkiewicz i Juliusz vel Juda Hecht kupcy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i drobna sprzedaż towarów galanteryjnych z przyborami muzycznymi i krawieckimi oraz towarów tekstylnych. Zastępstwo firmy na zewnątrz i podpisywanie: Firmę zastępują obaj posiadacze firmy kollektywnie a podpisywać ją będą w ten sposób że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub uwidocznionem zapomocą wyciśniętej stampilji podpisywać będą własnoręcznie Aczkiewiczi Hecht.
Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. maja 1922. 7140

Firm. 848. Rg. A. II/114. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Państwowy Bank odbudowy. Zmiany Pismem Min. Skarbu z 20. maja 1922. Nr. DK 1731/III. zamianowani zostali Franciszek Marjewski Naczelnym dyrektorem dr. Mieczysław Szenk dyrektorem i zastępcą naczelnego dyrektora a Dr. Aleksander Vogel zastępca dyrektora.
Sąd okregowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 31. maja 1922. 7141

Firm. 813. stow. VII/284. Zmiany dotyczący firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolski Bank kupiecki spódzielnia handlowa kredytowa z ogr. udziałami. Zmiany zastępca dyrektora wybrano Józefa Halskiego kupca we Lwowie.
Sad okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. maja 1922. 7142

Firm. 785. Rg. A. IV/77. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. maja 1922. Siedziba firmy: Zniesienie. Brzmienie firmy: Günsberg i Seif fabryka likierów w Zniesieniu. Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób likierów. Forma prawna spółki i jawna spółka handlowa od 6. maja 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Natan Günsberg w Zniesieniu i Józef Seif we Lwowie. Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy. Podpis firmy pod stampilją wyrażającą brzmienie firmy podpisują obaj spólnicy swoje nazwiska.
Sąd okregowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. maja 1922. 7143

Firm. 80/21. Stow. JV. 212. Wykreślenie firmy. Brzmienie „Związek gospodarczy pracowników rafinerji nafty w Niegłowicach“. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: na podstawie protokołu Walnego zgromadzenia z dnia 22. czerwca 1922 firmę powyższa wykreśla się z rejestru handlowego z tem, że ta przestała istnieć w dniu 1. stycznia 1921.
Sąd okregowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15. października 1921. 7149

Firm. 267. stow. VII/122. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Składnica towarów Urzędników odbudowy zar. z ogr. por. Zmiany: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 17. grudnia 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami wybrano Antoniego Świąteckiego i Stanisława Urbańskiego, dyrektorów spółdzielni, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą że pod brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na likwidację umieszczą swe podpisy obaj likwidatorowie. Likwidacja przeprowadzoną zostanie w myśl §. 57. do 64. statutu spółdzielni.
Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. lutego 1922. 7144

Firm. 61/22. Sp. I/154. Zmiany w firmie Spółkowej. Do rejestru firm spółkowych przy firmie: Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo akcyjne dawniej Bergheim et Mac Garvey w Gliniku Mariampolskim wpisano. Wykreślenie prokury Emila Fürsja.
Sąd okregowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8. kwietnia 1922. 6832

Firm. 119/21. Spółka I/60. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Gartenberg et Schreier Nieglowice wpisano w rejestrze następujące zmiany: prokurę udzieloną p. Józefowi Klipperowi upoważniającą go do podpisywania firmy tej spółki „per procura“ odwołuje się.
Sąd okregowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 1. października 1921. 7162

Firm. 396/22. Rg. A. I/238. Do rejestru A. wpisano dnia 1. lipca 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Inż. Grabowski i Ska przedsiębiorstwo przemysłowe budowlane i tartak parowy w Przemyślu. — Wpisano następujące zmiany: Jawny spólnik Leszek Grabowski wystąpił z dniem 1. maja 1922. skutkiem czego powstała firma pojedyncza.
Sąd okregowy jako handlowy.
Przemyśl, dnia 1. lipca 1922. 7169

Firm. 382. stow. IV/35. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21. marca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Ruska kasa stow. zar. z obm. porukoju: Zmiany. Dotychczasowi członkowie zarzadu wystąpili. Członkami zarzadu wybrano: Wasyla Czumę, Mychajła Cerewicza i Mychajłynę Jacukiwną urzędników prywatnych we Lwowie.
Sad okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. marca 1922. 7207

Firm. 567. Rg. U. V. 19. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Klęczany“ Małopolskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego, Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 18. marca 1922 stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 3130 uchwalono zmiany §§. 7, 8, 16, 17, 19, 24 kontraktu spółki — dodano zaś §. 26 do tegoż kontraktu, w brzmieniu jak w odpisie protokołu, przechowanym w zbiorze załaczek. Kapitał zakładowy został podwyższony do sumy 20,000.000 Mkp., która została w pełni wpłaconą.
Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. maja 1922. 7269

Firm. 876. Rg. C. IV. 144. P. 4933/22. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 10 czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zjednoczony przemysł spirytusowy spółka z ogr. odp. Wypis szczegółowy: Prokurę nadano: drowi Stefanowi Skrzyńskiemu, dyrektorowi Związku przemysłu gorzelni rolniczych we Lwowie zamieszkałemu.
Sąd okregowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. czerwca 1922. 7271

Firm. 879. Rg. B. I. 206. P. 4912/22. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1922. Brzmienie firmy: Bank rolniczy S. A. we Lwowie, Filja w Jarosławiu. Siedziba zarządu głównego: Lwów. Zmiany i dodatki: Założono filię w Jarosławiu. Prokurę udzielono wicedyrektorowi i kierownikowi filji Karolowi Talencie. Janowi Obrębskiemu. Zygmuntowi Tyralskiemu i Kazimierze Sosnowskiej wszystkim w Jarosławiu.
Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 10. czerwca 1922. 7274

Firm. 859/22. Rg. B. I/206. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank rolniczy Ska Akcyjna we Lwowie. Zmiany: Na podstawie uchwał Wanego Zgromadzenia z 10. lutego 1921 i 7 grudnia 1921 — stwiedzonych notarjalnie do L. rep. 13.084 i 16174, a zatwierdzonych postanowieniem Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 30. marca 1922 zmieniono §§. 2, 8, 11, 13, 16, 20, 23 i 37 statutu Spółki w sposób jak w odpisach protokołów przechowanych w zbiorze załączn. Firmę Spółki podpisywać się będzie odtąd w ten sposób, że pod odbitem zapomocą pieczęci lub podpisanem brzmieniem Firmy umieszczą własnoręcznie swe podpisy jeden członek Rady Zawiadowczej wraz z jednym z dyrektorów lub prokurystów, wzgl. dwaj Dyrektorowie lub jeden z Dyrektorów wraz z jednym z prokurzystów wzgl. dwaj prokurzyści; w każdym razie osoby nie należące do przełożeństwa Spółki podpisując Firmę — umieścić winny przy swym podpisie dodatek wskazujący prokurę. — Podpisy na akcjach mogą być powielane mechanicznie. Kapitał akcyjny Spółki został podwyższony i wynosi obecnie kwotę 20,000.000 Mp. podzieloną na pełne i gotówką wpłacone 20.000 akcji — każda po 100 Mp., przyczem mogą być wydawane również akcje zbiorowe na (10-cio) dziesięciokrotną, (25-cio) dwudziestopięciokrotną i (100) stokrotną wartość imienną. Akcje opiewać będą na okaziciela, już to wystawiane będą jako akcje imienne.
Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. czerwca 1922. 7273

Firm. 69/22. Stow. II/102. Zmiany dotyczące firmy wpisanej. Przy firmie. Brzmienie: Spółka Oszczędności pożyczek Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jodłowej. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek zarządu Adolf Mołda ustąpił w miejsce jego wybrano Alojzego Mikruta.
Sąd okregowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 18. kwietnia 1922. 5584

Firm. 1016/22. stow. VII/304. Wpis firmy spółdzielni. Do tej wpisano dnia 27. czerwca 1922. Siedziba spółdzielni Lwów. Brzmienie firmy: „Kasa Pożyczkowa drobnych kupców“ spółdzielnia z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa jest podniesienia stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków. Zgodnie z tym celem spółdzielnia zajmuje się: a) Udzieleniem członkom wszelkiego rodzaju pożyczek; b) przyjmowaniem wkładów oszczędnościowych i lokatą kapitałów; c) załatwieniem innych czynności, wchodzących w zakres obrotów pieniężnych. Udział członka wynosi 1000 Mp., płatny przy przystąpieniu do spółdzielni. Czas trwania nieograniczony. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się dziesięciokrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Zarząd składa się z pięciu członków i trzech zastępców. Członkami Zarządu wybrano: Józefa Ornsteina. Ottona Hermanna, Bernarda Modlingera, Dawida Barta i Dra Jakóba Hewla, zaś zastępcami członków Zarządu Emila Opata, Herscha Münzera, i Dawida Hubista, wszystkich zam. we Lwowie. Ogłoszenia Spółdzielni pomieszczone będą w „Dzienniku Ludowym“ we Lwowie. Do zastępstwa uprawnieni dwaj członkowie Zarządu łącznie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy przynajmniej dwaj członkowie Zarządu łącznie. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, składającą się z 9 członków i 4 zastępców.
Sad okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. czerwca 1922. 7277

Firm. 525/22. Oddz. C. V/262. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Sol—Torpedo specjalne aparaty elektryczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i sprzedaż na rachunek własny lub na rachunek komisowy wszelkich aparatów i maszyn elektrycznych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 18. kwietnia 1922 Lr. 17787 Czas trwania spółki od 1. kwietnia 1922 do 1. kwietnia 1923. Kapitał zakładowy spółki wynosi 300.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Dra Leona Geldwertha w Krakowie, św. Marka 23 i Adolfa Rennerta w Krakowie ul. św. Marka 18 zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy podpisy swe położą. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 28. kwietnia 1922.
Sąd okregowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 26. kwietnia 1922. 7307

Firm. 732/22 Stow. VI/17. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Komarach — Stowarz. zarejstr. z ogr. por. Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 25. marca 1922. stowarzyszenia znajduje się w likwidacji. Firma opiewa nadal Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Komarach stowarz. zarejstr. z ogr. por. w likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi członkowie zarządu Tomasz Gadocha, Józef Jopek i Stanisław Kornia, którzy będą podpisywali stowarzyszenie jak dotąd z dodatkiem w likwidacji Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 10. czerwca 1922.
Sąd okregowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 8. czerwca 1922 r. 7315

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.